Nr. 232 (z dod. por.) Dnia 23 sierpnia. Sobota. Dnia 11 (23) sierpnia 1890

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), do Ducha św., na intencję arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, o 4-ej zaś po południu wyjdą nieszpory, po ukończeniu których w zakrystji tego, w obecności JE. ks. biskupa Ruszkiewicza, odbędzie się elekcja członków tegoż arcybractwa;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe w kaplicy św. Kazimierza na Tamce ku czci św. Ludwika, króla węgierskiego.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z Pragi czeskiej druty telegraficzne podały światu wielce sensacyjną wiadomość: staroczesi zbliżają się do młodoczechów, a pierwszym widomym znakiem solidarnego działania ma być wspólne popieranie swych kandydatur w czasie wyborów do praskiej izby handlowej. Dotychczas brak nam wskazówek, czy jest to zbliżenie co do pewnych tylko punktów programu, podanie sobie rąk jednorazowe, czy też zasadnicze zlanie pokrewnych pierwiastków programowych, oraz do możliwych granic posunięta asymilacja zasad, które dotychczas dwie wielkie partje polityczne królestwa czeskiego dzieliły na obojętne dla siebie zazwyczaj, a często wrogie obozy. Z tego jednak, co już wiadomo, wyprowadzić można łatwy wniosek: jest to zbliżenie się staro- do młodoczechów, które właściwie kapitulacją pierwszych nazwaćby należało.

Jeżeli pogłoski nie okażą się błędnemi, fakt to pierwszorzędnej dla Czech wagi. Młodoczesi odrzucają całą bez wyjątku ugodę czesko-niemiecką. Pod wpływem niezmiernie energicznej agitacji tego stronnictwa staroczesi zaczynają się cofać ze stanowiska bezwzględnego uwielbiania ugody, jakie poprzednio zajmowali, tak dalece, iż wymagają rewizji uchwał, powziętych w Wiedniu w pamiętnym dniu 19-ym stycznia r. b. Taki jest w najzwięźlejszem streszczeniu postępowy przebieg wypadków doby ostatniej, które doprowadziły staroczechów—*lâchons le mot*—do bankructwa. Tak ministerjum wiedeńskie, jak niemcy czescy widzą to jasno i, choćby nie chcieli, rachować się z faktami muszą. Zresztą postępowanie staroczechów możnaby uważać poprostu za akt politycznej przezorności. Gdyby się opierali dalej i kapitulować na rzecz młodoczechów nie chcieli, przyszła sesja sejmu praskiego sroga mogłaby im przynieść porażkę. Wszak młodoczesi, a raczej żywioły ugodzie przeciwne, są tak liczebnie silne, iż w razie wystąpienia ich z sejmu, nie mogłyby być uchwalane żadne wnioski, a więc i ugodzie czesko-niemieckiej przychylne.

Stoją więc czesi wobec poważnej zmiany w dziedzinie polityki wewnętrznej. Kierownictwo polityczne od Riegera przejśćby musiało na Gregra, a jednolita działalność obu partyj czeskich wytworzyłaby niesłychanie silną tamę, której nawet gwałtowne ataki prądów niemieckich nie zdołałyby znieść, ani wyszczerbić. Ministerjum hr. Taaffego, które postanowiło sobie bądźcobądź przeprowadzić zasadnicze idee konferencji wiedeńskiej, spotyka na drodze do celu niespodziankę wielką. Co będzie, jeżeli połączone stronnictwa ugodę w całości odrzucą? Co będzie, jeżeli obietnice, dawane niemcom, okażą się niemożliwemi do urzeczywistnienia? Pytania to ważne, bo od nich niemal byt ministerjum zależy, tembardziej, iż niewiadomo, czy szlachta feudalna, która zawsze w chwilach krytycznych niosła ministerjum pomoc skuteczną, nie da się porwać prądom, przeważającym w sejmie.

Rozumie się, nie będąc na miejscu, mając przed sobą czeską widownię polityczną oświetloną w punktach wybitniejszych tylko, a nie widząc przytem sprężyn, które z za kulis działają, niepodobna w chwili obecnej orzekać o rozciągłości zbliżenia się staroczechów do swych młodszych braci sejmowych. Ograniczyć się musimy na stwierdzeniu faktu i oczekiwać otwarcia przyszłej sesji sejmu praskiego, która nowy ustrój partyj parlamentarnych w całkowitem przedstawi nam oświetleniu. Cokolwiekbądź jednak nastąpi, czy zbliżenie się dwóch partyj czeskich będzie częściowe, czy całkowite, sprawa czeska na zjednoczeniu tylko zyskać może.

Dotychczas mamy bardzo skąpe wskazówki, wyjaśniające ustąpienie ze stanowiska marszałka Jana hr. Tarnowskiego. W jednem z pism wiedeńskich znajdujemy jeno następującą notatkę: „Marszałek Tarnowski jeszcze przed zeszłorocznemi wyborami pragnął usunąć się od ponownego objęcia laski marszałkowskiej; jedynie za sprawą namiestnika Badeniego, na nalegania prezesa gabinetu, hr. Taaffego, dał się nakłonić do powtórnego zajęcia stanowiska marszałka. Lecz wtedy już przewidywano, że co najwięcej hr. Tarnowski na dwóch sesjach sejmowych przewodniczyć będzie. Od owej chwili zwiększała się z dniem każdym chęć marszałka ustąpienia krzesła komuś innemu. Ostatecznie marszałek postawił na swojem. Różnorodne, krążące o powodach ustąpienia pogłoski, mające związek z wypadkami dni ostatnich, nie mają żadnej podstawy."

Amerykańscy konsulowie jeneralni obradują obecnie we Frankfurcie nad Menem nad systemem bilu Mac-Kinleya z możliwem uwzględnieniem interesów europejskich, jeżeli wogóle zasada bilu na uwzględnienie tych interesów pozwala. Pierwsze posiedzenie odbyło się w d. 19-ym b. m., na którem prowadzono w dalszym ciągu obrady, rozpoczęte przed tygodniem w Paryżu. W konferencji biorą udział: 9-ciu konsulów jeneralnych, rezydujących w miastach państw europejskich, dwaj przedstawiciele ministerjum finansów Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej i dyrektor departamentu konsulów w Waszyngtonie, dr. St. Clair. Zdaje się, iż pp. konsulowie przekroczyli zakres nadanych im atrybucyj, gdy na konferencji paryskiej powzięli uchwałę, aby bil Mac-Kinleya był stosowany łagodnie względem towarów europejskich. Oświadczenie to wywołało znaczne niezadowolenie w Waszyngtonie, a sekretarz ministerjum finansów wyraził się wprost: „Nie rozumiem, co konferencja rozumie pod łagodnem stosowaniem bilu celnego. Jesteśmy tu na to, abyśmy prawa uchwalone stosowali w praktyce z całą ścisłością i mogę zapewnić, iż bil Mac-Kinleya co do litery stosowanym będzie." Dzienniki republikańskie Stanów Zjednoczonych powtarzają to samo, widoczna więc, iż rząd amerykański żąda od konsu-

„Z LETNIEJ WYCIECZKI."

(Wrażenia warszawiaka z brzegów morza Czarnego.)

(Dokończenie.)

Obok Bakczysaraju zaledwie o 2 wiorsty Czufut-Kale, forteca karaimska, na skale 2,000 st. wysokiej, u której podnóża rozlega się poetyczna dolina Józefata z tysiącami swoich grobów, a o 4 wiorsty dalej, niby olbrzymie kretowisko, Tepe-Kermen, miasto pieczar, wykutych w odosobnionej skale.

Umierając z głodu, gdyż żadnego jedzenia nigdzie dostać nie można, wracamy do Sewastopola, by powierzyć strudzone członki zdradliwym a tak wabnym falom morza, siły zaś wyczerpane wrażeniami pokrzepić wcale niezłem śniadaniem na okręcie.

Kilka godzin nudnego widoku nagich i równo ściętych wybrzeży Krymu; od Bałakławy brzegi zaczynają się podnosić, urozmaicać zielenią i willami, wreszcie oryginalna grupa skał, zakończona szczytem Aj-Petri na wysokości przeszło 4,000 stóp, uderza oko.

Teraz, jak w kalejdoskopie ukazuje się szereg istotnie uroczych miejsc. Piękna, jak marzenie, Alupka z koronkowym pałacem o cudownych maurytańskich arkadach, ze swemi wodospadami i fontannami, bijącemi w cieniu cyprysów, granatów i laurów; dalej Mischor z wielkim lasem oliwnym, Choreiz i Haspra z willami i pałacami ks. Golicynów, Aj-Todor z latarnią morską i oryginalną willą, na nagiej skale nad samym morzem wiszącą, a dalej urocza Oreanda z smutnemi szczątkami spalonego niedawno pałacu, przytulony pod samym szczytem grzbietu Jaily, Eryklik, ukryta w powodzi zielonych gajów Liwadja i nareszcie w lekkiem zagłębieniu modrej zatoki, strojna we wszelkie barwy, Jalta.

Pobieżny choćby opis tych rzeczywiście pięknych miejsc zająłby zbyt wiele czasu, tembardziej, że przy bliższem zwiedzaniu ich drogą lądową (od Jałty do Alupki 15 wiorst) znajduje się tysiące szczegółów, niewidzianych z morza. Powiem tylko ogólnie, że trudno wymarzyć coś piękniejszego nad południowy brzeg Krymu, poczynając od Bałakławy, przez Jałtę, Gurzuf do Ałuszty na przestrzeni około 60-iu wiorst.

Pozostała część Krymu z wyłączeniem jeszcze doliny Bakczysaraju, Ludaku, a poczęści i Teodozji, przedstawia się niezmiernie smutno, jako spalony przez słońce step lub nagie poszarpane skały, bez wody, bez zieleni, bez mieszkańców, ze śladami tylko dawnej zamierzchłej i zamarłej cywilizacji, skarżącej się na każdym kroku ruinami miast, fortec, dróg i roznoszących niegdyś bogactwo i życie wodociągów.

Na przestrzeni 462 mil kwadr. półwyspu żyje niecałe 200,000 mieszkańców, co daje około 400 dusz na milę, w tem 106,000 tatarów; było ich niedawno jeszcze, przed wojną turecką, przeszło 300,000. Blisko połowa tej ludności mieści się na południowym brzegu, który wogóle przedstawia dobre warunki egzystencji.

Dla przyjezdnych uciążliwą jest drożyzna, absolutny brak wielu z potrzeb codziennego życia, liche pieczywo (tak zwane frandzole), nieznośny na całym półwyspie pył kredowy i moc wielka gryzących z zawziętością godną lepszej sprawy robaczków mniejszego i większego kalibru, mających w dodatku tak silne zdrowie, że urągają sobie z wszelkich proszków perskich i dalmackich.

Klimat na wymienionem wybrzeżu dobry; reszta Krymu podlega wschodnim i północnym wiatrom, co sprawia, że po dniach zwrotnikowego gorąca następują nagłe i niespodziewane chłody.

Teodozja posiada najlepsze kąpiele i Ajwazowskiego, który jest dobroczyńcą rodzinnego miasta. Nie dość, że obdarzył ją wspaniałą (trochę za pretensjonalną) galerją własnych obrazów, przepyszną fontanną publiczną, muzeum starożytności miejscowych i pomnikiem jenerała Kotlarewskiego, ale jeszcze z majątku swego, o parę mil odległego, pozwolił przeprowadzić wodociąg i czerpać wodę na wszelkie potrzeby miasta, co ma taki skutek, że miasto rośnie w oczach, otacza się młodziutkiemi ogrodami i za lat kilka może zacznie przypominać ową dawną genueńską Kaffę, co patrzyła na morze oknami 4,000 domów i żywiła 80,000 swoich synów.

Kiercz największe (30,000 mieszk.) i najbardziej handlowe miasto Krymu, położone u stóp góry Mitrydata w zagłębieniu pięknej i obszernej zatoki, malowniczo przedstawia się od morza i jak wszystkie czarnomorskie nadbrzeżne miasta, obiecuje zdala więcej, niż daje w rzeczywistości.

Żatoka Kierczu, strzeżona przez dwa przylądki, uwieńczone wschodni miasteczkiem Jeni-Kale

lów wykazów produkcji europejskiej, którą bil Mac-Kinleya ma na widoku, nie zaś rzucanie przemysłowi europejskiemu gołosłownych obietnic, które się nigdy spełnić nie mają. Przedwczesną więc była radość przemysłowców francuskich w chwili, gdy konferencja konsulów lekkomyślnie ofiarowała im zapewnienie łagodnego stosowania bilu. Stany amerykańskie postanowiły produkcji europejskiej zadać cios bardzo groźny i nie cofają się bynajmniej z raz obranej drogi.

Niezadługo, bo już w pierwszych dniach września, rozpoczną się w Bułgarji wybory do zgromadzenia narodowego. Znawcy stosunków miejscowych nie spodziewają się wielkich zmian w składzie sobranja. Opozycja, rozstrzelona w różnych kierunkach, na 285 mandatów zaledwie rachować może na 30—40 miejsc w zgromadzeniu narodowem. W każdym razie nie ulega wątpliwości, iż rząd znajdzie w sejmie większość sobie przyjazną. Najliczniej stosunkowo reprezentowanem będzie opozycyjne stronnictwo Radosławowa, któremu przymioty osobiste licznych zjednywają zwolenników. *R.*

Echa kąpielowe.

Bad-Elster d. 18-go sierpnia.

Miejscowość, z której przesyłam niniejsze pismo, aczkolwiek bardzo licznie uczęszczana, należy do nieznanych prawie wcale u nas. Nie będzie więc zgoła zbytecznem, jeżeli dla poinformowania czytelnika zacznę od tego, że Bad-Elster leży w Saksonji nad rzeką Elster, na samej granicy Czech i Bawarji, a o godzinę drogi zaledwie od Franzensbadu. Otoczony górami, pokrytemi lasem, Bad-Elster wznosi się o 473 metry nad poziom morza Baltyckiego.

Źródeł mineralnych Bad-Elster posiada kilka: do najwięcej używanych z nich należą: Salzquelle, Marienquelle i Moritzquelle; wszystkie one zawierają przeszło ½% dwuwęglanu żelaza, znaczny procent węglanu sody i soli kuchennej, a woda w źródle Salzquelle zawiera nadto magnezję i sól glauberską, i z tego powodu może w zupełności zastąpić Marjenbad.

Kąpiele używane tutaj są dwojakie: mineralne i borowinowe (Moorbad); te ostatnie doskonale urządzone i najczęściej też chorym zalecane.

Lekarzy jest tu kilku, a pomiędzy nimi doktor Błociszewski, z którego rady i pomocy korzysta bardzo wielu chorych, ceniących wielce sumienność i troskliwość jego o dobro pacjentów.

Piękne i malownicze położenie Bad-Elster, otoczonego lasami, powietrze mające znaczną ilość ozonu, wody mineralne, kąpiele borowinowe i zapewniona staranna pomoc lekarska, składają się na to, że miejscowość tutejsza ma bardzo korzystne warunki pod względem leczniczym, ale za to ma tę samą słabą stronę, jaką mają wszystkie wogóle wody niemieckie, owo jedzenie, na które otrząsa się nasze podniebienie i nasz żołądek. Więc karmią nas sławnemi swemi niemieckiemi zupkami i jeneralnym sosem, który zjadać musimy z wszelkiego rodzaju mięsiwami. Liche to jedzenie kosztuje dość drogo, skoro za skromny obiadek płacić trzeba 2—3½ marek. Mieszkania także nie są tanie, zwłaszcza w domach położonych bliżej źródeł; za pokój wcale niewielki obecnie płaci się 15—20 marek tygodniowo, a w sezonie lipcowym, najdroższym od 20, do 30. Bad-Elster więc nie należy do tanich wód.

Brak też tu ciekawszych wycieczek. Spacery powozem do Rossbach na terytorjum bawarskiem, gdzie znajduje się słynna fabryka szalów, rozchodzących się po całej Europie, jako szale indyjskie, lub do Adorf, gdzie znów jest fabryka wyrobów z masy perłowej, niekażdego mogą interesować. Jedyną rozrywką w bliższych miejscach spacerowych są tak ulubione przez niemców restauracyjki, gdzie wchłaniają masy piwa. Najprzyjemniejsze jeszcze są wycieczki do Franzensbad (godzina drogi koleją), do Chebu v. Eger (o półtory godziny), Marjenbadu i Karlsbadu, odległych o cztery godziny, ale te ostatnie wycieczki są możliwe tylko dla zdrowych, a dla chorych, jako zbyt dalekie i uciążliwe, zupełnie nieprzystępne.

Pozostają więc spacery po miejscowym lesie i czytelnia, bardzo uboga w pisma nieniemieckie.

Co druga sobota odbywają się zabawy tańcujące, które kończą się o godz. 10 wieczorem, a amatorowie muzyki mają wcale dobrą i z zasobnym repertuarem, grywającą codzień orkiestrę i oprócz tego co wtorek koncerty symfoniczne.

Jest tu i teatr, ale z niego pociechę mają tylko ci, co się lubują w niemieckich komedjach, farsach i possach i to przeważnie ludowych.

Liczba gości dosięga tu corocznie do pięciu tysięcy, ale cyfrę tę składają przeważnie niemcy; obcokrajowców bywa tu bardzo niewielu.

C. A.

Kilka cyfr.

Archiv für Eisenbahnwesen, wydawane przez pruskie ministerjum robót publicznych, w jednym z ostatnich numerów podaje statystyczne zestawienie sieci kolei żelaznych całej kuli ziemskiej za czas od końca r. 1884-go do końca r. 1888-go.

W pracy tej spotykamy kilka dat ciekawych, które poniżej podajemy.

Długość linij kolejowych w wymienionym czasie wzrosła o 102,899 kilometrów, co daje na rok przeciętną cyfrę 25,729 kilo.

Ogólna długość istniejących dziś kolei doszła do poważnej liczby 571,771 kilometrów. Jest to długość, przewyższająca 14 razy obwód ziemi przy równiku i o 187,351, t. j. o połowę, średnią odległość księżyca od ziemi, ta ostatnia bowiem wynosi 384,420 kil.

W ruchu kolejowym przoduje Ameryka, wybudowano tamże w oznaczonym czasie 64,547 kil. nowych linij. Jest to przeszło połowa przyrostu ogólnego.

Jak się należało spodziewać, w Ameryce znowu przodują Stany Zjednoczone. Długość linij kolejowych podniosła się tu z 201,725 kil. do 251,292 kil., a więc o 49,557 kil.

Po Ameryce największy przyrost wykazuje Europa, a mianowicie 24,419 kil. Tu na czele stoją: Francja i Niemcy, w pierwszej 4,048 kil., w drugich 4,047 kil. Idą z kolei Austro-Węgry z 3,658 kil. i Rosja z 3,643 kil.

Niemałą działalność okazały na tem polu Włochy, które w określonym wyżej czasie zbudowały 2,286 kil., czyli wykazują przybytek 22.7 procent. Natomiast w Anglji wzrost był stosunkowo drobny, wszystkiego 1,526 kil., t. j. 5%.

W innych państwach przybyło: w Hiszpanji 985 kil., czyli 11.3 proc.; w Szwecji 927 kil., czyli 14%; w Rumunji 873 kil., czyli 54%.

Zupełny zastój w budowie kolei panuje już od kilkunastu lat w Norwegji, gdzie powierzchnia kraju mało się do robót tego rodzaju nadaje.

W Azji największy wzrost wykazują Indje angielskie, bo 4,809 kil.; następnie przedłużenie kolei transkaspijskiej, dokonane w latach 1885—1889 z Kizil Arwat do Samarkandy—1,212 kil. Oprócz powyższych miejscowości, znaczniejszy wzrost linij, bo 734 kil., zastajemy tylko w Japonji. W Chinach kolei nie budowano prawie wcale, w ostatnich zaś czasach pewien ruch na tem polu powstał w Persji.

W Afryce głównie zasługują na uwagę Algier i Tunis, którym przybyło 915 kil. kolei.

W Australji wzrost postępuje szybko, długość linij bowiem podniosła się o 4,656 kil., czyli 38.4 pr.

Przyrost ten rozkłada się na pojedyńcze kolonje, jak następuje: Qeensland 1,165 kil., Nowa południowa Walja 928 kil., Południowa Australja 910 kil., Victoria 811 kilom.

Biorąc pod uwagę stosunek długości linij kolejowych do obszaru państw, na pierwszem miejscu postawić wypadnie Belgję, w której na 100 kilom. kwadr. obszaru przypada 16.4 kil. kolei. W Saksonji 15.5 kil., w Anglji 10.1 kil., w Alzacji i Lotaryngji 10 kil., w Niemczech, jako całość, 7.6 kil., we Francji 7.2 kil.

Liczba lokomotyw na wszystkich kolejach ziemi wynosiła w czasie oznaczonym 103,687 sztuk. Przypominając, że siła jednej lokomotywy równa się przecięciowo sile 300 koni i zważywszy, że po szynach jeden koń 7—10 razy więcej ciężaru pociągnąć jest w stanie, niż na najlepszej drodze, przekonamy się, iż koleje wraz z lokomotywami zastępują siłę 220 miljonów koni.

Użyty przy budowie kolei kapitał zakładowy wynosi przeciętnie na jeden kilometr drogi w Europie 296,208 marek, ogólny zatem koszt przedsiębiorstw kolejowych do końca r. 1888-go w Europie wyniósł na 214,252 kilometrów 63,463,000,000 marek.

Cena budowy kolei żelaznych w krajach pozaeuropejskich znacznie jest niższą, bo 162,165 marek na kilometr. Wszystkie zatem pozaeuropejskie koleje, t. j. 357,511 kilometrów, do końca r. 1888-go kosztowały 57,977,000,000 marek.

Wszystkie zatem koleje na kuli ziemskiej, przed końcem r. 1888-go do publicznego użytku oddane, opłacono kosztem 121,440,000,000 marek. *—g—*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* zapewniają, iż zwołany na r. 1891-szy zjazd akcjonarjuszów wszystkich kolei zajmie się, między innemi, kwestją zaprowadzenia niższej opłaty kolejowej dla wszystkich bez wyjątku wychowańców wyższych zakładów naukowych.

= Z Petersburga donoszą nam, że w opublikowanej świeżo instrukcji p. ministra skarbu o porządku wydawania świadectw i biletów na prawo handlu i przedsiębiorstw, w § 7 zamieszczono następujące uzupełnienia, dotyczące izraelitów: 1) stosownie do art. 101 ustawy o powinności wojskowej, wszelkiego rodzaju dokumenty na prawo handlu i przedsiębiorstw powinny być wydawane żydom dopiero po przedstawieniu przez nich dowodów, że figurują już na listach proskrypcyjnych, ewentualnie, że odbyli już służbę wojskową; 2) przy wydawaniu żydom świadectw i biletów na prawo handlu i przedsiębiorstw w miejscowościach, gdzie żydom wogóle mieszkać nie wolno, powinny być wymagane świadectwa policji o prawie ich przemieszkiwania w danej miejscowości, oraz zajmowania się handlem. Bez przedstawienia dokumentów rzeczonych, świadectwa na prawo handlu bezwarunkowo nie mogą być im wydawane; 3) żydzi, obcy poddani, mogą otrzymywać tylko świadectwa pierwszej gildji, a i to li tylko po otrzymaniu za każdym razem pozwolenia od ministerjów: skarbu, oraz spraw wewnętrznych i zagranicznych.

= *Berliner Börsen Courier*, pisząc o uregulowaniu russkiej waluty, po długich wywodach, dotyczących tymczasowego utrzymania marki fińskiej zaznacza, iż do innych powodów, które skłoniły do utrzymania marki fińskiej, przybywa jeszcze ta okoliczność, iż Rosja prawdopodobnie usunie rubla, jako jednostkę monetarną. Organ giełdy berlińskiej przytacza inne państwa, jak: Francja i Niemcy, które mają znacznie mniejszą jednostkę monetarną, i dochodzi do wniosku, iż rubel, jako zbyt wielka jednostka, zastąpiony zostanie prawdopodobnie frankiem, co zdaje się być tem pewniejszem, iż ruble nader łatwo

---

z murami dawnej tureckiej fortecy, zachodni bastjonami dzisiejszej pierwszorzędnej twierdzy, godną jest najwspanialszej stolicy, i niedarmo starożytni grecy, którzy, jak wiadomo, „mieli gust", tu mianowicie zbudowali Pantikapeę, stolicę Kimeryjskiego Bosforu, otoczywszy ją dokoła wiankiem dziesięciu innych miast.

Z dawnej świetności mitrydatowego królestwa, oprócz wspomnień, pozostało mnóstwo kurhanów, z których różnemi czasy dobyto tysiące cennych i rzadkich zabytków sztuki greckiej. Najcenniejsze rzeczy odesłano do Ermitażu Petersburskiego, gdzie dla nich istnieje oddzielna sekcja; pozostałe duplikaty i okazy uszkodzone, zebrane w muzeum Kierczeńskiem, przedstawiają się wcale pokaźnie, osobliwie w działach płaskorzeźb, urn, amfor, naszyjników, pierścieni, przeróżnych ozdób, naczyń i narzędzi. Nieszczęściem brak wszelkich napisów i jakiegokolwiek katalogu utrudnia niezmiernie możność orjentowania się.

Oprócz tego dwa najciekawsze kurhany: Melekczesme i królewski, z mauzoleami, otoczono murem i oddano pod opiekę dozorców. Oba przedstawiają niezmiernie rzadkie i wybornie zachowane okazy budownictwa z czasów bardzo odległych. Osobliwie w królewskim kurhanie imponują sklepienia, układane nader kunsztownie na zakładkę z olbrzymich bloków kamienia wapiennego, bez żadnej zaprawy.

Nadto Kiercz posiada o 5 wiorst od miasta malowniczy klasztor gregorjański w Kartelezie, o 3 wiorsty dalej błotnisty wulkan (sobka) w Bułganaku, dokoła zaś ciekawe i bardzo wydajne jeziora słone w Elkinie, Tobeczyku i Czokraku.

Ta ostatnia miejscowość słynie także wielce pomocnym zakładem leczniczym. Błoto czokrackie, czarne jak tusz chiński, tłuste i delikatne jak aksamit, ma niesłychanie bogaty skład chemiczny i w połączeniu z słoną ropą jeziora, siarczanemi źródłami w samym zakładzie i +56% R. w dolinie czokrackiej, stanowi poczwórną armatę, zdolną wytępić wszystkie reumatyzmy, newralgje i paraliże całej Europy.

Tymczasem zakład mieści zaledwie 40-tu chorych a i ci robią wrażenie ludzi, żyjących na innej planecie.

Krym na wywóz produkuje bardzo niewiele. Głównie owoce i wina; o ilem wszakże zbadał miejscowe warunki, dałyby się z korzyścią dla naszego kraju zawiązać stosunki dla eksploatacji soli, której pud na brzegach jezior kosztuje 2 kop. i ogromne zapasy leżą bez kupca (w jednym Elkinie jest do zbycia 1,240,000 pud. zapasu), a także sody, kawioru, ryb, a po części skór baranich na futra. *)

Ale... ale!... O małom nie zapomniał o dwóch najwięcej rozsławionych szczytach Krymu: Czatyr-dahu i Aju-dahu! Pod sekretem powiem, że i one, jak cały Krym, przesławione są nad wartość.

Astolf.

*) Osoby, zainteresowane bliżej temi słowy, odsyłamy do specjalnego artykułu o produkcji soli na Krymie w najbliższych n-rach *Wędrowca*. Nadto autor chętnie służyć może źródłowemi i najświeższemi informacjami.

dają się przemieniać na franki, cztery franki bowiem są dokładną równią jednego rubla w złocie; co się zaś tyczy Finlandji, to frank odpowiada najzupełniej mierze fińskiej. *Kurjer berliński* wylicza dalej korzyści, jakieby Rosja odniosła z uregulowania waluty swojej, i zaznacza, iż przemiana ta połączoną będzie wprawdzie z ogromnemi trudnościami, wątpić jednak nie należy, że do skutku doprowadzoną zostanie. Organ wspomniany nadmienia przytem, iż według obiegających pogłosek, skarb państwa posiada olbrzymie ilości złota, konieczne do załatwienia tej sprawy, i przypuszcza, iż zapas złota, przygotowanego przez p. ministra skarbu, wynosi parę miljardów franków, zastrzega się jednakże, iż są to tylko hipotezy. Nadto twierdzi organ nadsprejski, iż liczba będących w obiegu banknotów russkich, szczególniej w drobniejszych odcinkach, została zmniejszoną. Podnosi wreszcie łatwość z jaką, ze względu na olbrzymi obszar państwa, waluta złota w Cesarstwie da się zastosować. Nie należy bowiem zapominać o znacznych ilościach banknotów, które będą musiały zawsze być zatrzymane na kresach państwa.

= Ministerjum skarbu rozesłało do izb skarbowych okólnik następującej treści: Z akt ministerjum okazuje się, iż kara za naruszenie ustawy o opłatach stemplowych, opłatach za prawo prowadzenia handlu i przemysłu, egzekwowaną jest najczęściej przez organa policyjne, a pieniądze z tego źródła wpływają do kasy skarbowej przed rozpatrzeniem i rozstrzygnięciem przez izby skarbowe sprawy o umorzenie kar pieniężnych, poczem bez względu na to, że izba skarbowa decyzją swą uchyla karę, czynione są trudności przy zwrocie pieniędzy nieprawidłowo wyegzekwowanych, do czasu ściągnięcia nowej opłaty stemplowej za prośby o zwrot pieniędzy. Celem więc uniknięcia zwłoki przy zwrocie nieprawidłowo na rzecz skarbu pobranych kwot i zaoszczędzenia osobom interesowanym niepotrzebnych wydatków za opłatę stemplową przy podawaniu prośby, ministerjum skarbu poleca izbom skarbowym we wszystkich wypadkach zmiany decyzji co do zwrotu nieprawidłowo pobranej kary pieniężnej, już po wniesieniu pieniędzy do skarbu, wydawać bezzwłocznie dyspozycję wypłaty, nie oczekując oddzielnej prośby ze strony osób interesowanych, w razie zaś przyjęcia prośby żadnych opłat stemplowych nie pobierać.

= Z powodu iż kozy, trzymane przez zamieszkujących na Pradze starozakonnych, prawie ciągle są wypuszczane na ulice i tym sposobem wyrządzają znaczne szkody w plantacjach miejskich, przeto p. o. oberpolicmajstra polecił miejscowemu komisarzowi bezzwłocznie zobowiązać kogo należy, aby kozy pod żadnym pozorem nie były wypuszczane na ulice, winnych zaś niestosowania się do niniejszego rozporządzenia należy pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Ponieważ wielu właścicieli posesyj, położonych w pobliżu wodociągów ulicznych, ociąga się z zaprowadzeniem w swoich domach wodociągów, a korzysta natomiast z ulicznych, przeto magistrat postanowił kilka takich wodociągów skasować zupełnie.

= Dzierżawcy straganów na Starem Mieście wystąpili z podaniem do prezydenta miasta o pozwolenie im urządzenia nad straganami daszków płóciennych. Prośbę swoją dzierżawcy miejsc motywują tem, że podczas upałów produkta spożywcze, owoce, a nawet materjały łokciowe wystawione na działanie promieni słonecznych niszczą się, co naraża ich na wielką stratę. Wchodząc w położenie dzierżawców, p. prezydent zezwolił na urządzenie daszków płóciennych.

= Na targu wołowym na Pradze rozpoczęto roboty obok klatek i żłobów na wodę i żywność dla wołów.

= W zabudowaniach oddziału mirowskiego straży ogniowej, a mianowicie w lokalach, wozowni na sikawki i stajni, dopełniona zostanie tego lata gruntowna naprawa kosztem rs. 2,400.

= Przytułek dla położnic nr. 3, z powodu gruntownej restauracji, zamknięty został na trzy tygodnie.

= Wydział rachuby w zarządzie kolei wiedeńskiej ma być zreformowany. Zarząd zajęty jest obecnie projektem zamierzonych zmian.

= Działalność inspekcyj fabrycznych będzie niebawem rozciągniętą i na warsztaty rzemieślnicze, do których mają być zastosowane wszystkie istniejące przepisy dla fabryk. Jednocześnie, jak nas informują z dobrego źródła, projektuje się, aby każdy majster trzymający więcej niż trzech terminatorów, składał pewien podatek, a fundusz osiągnięty z takich opłat, ma posłużyć na założenie i utrzymywanie szkół wieczornych dla terminatorów.

= W liczbie środków, zaleconych przez p. o. oberpolicmajstra, celem zmniejszenia na ulicach kurzu, było postanowionem rozciągnięcie nadzoru, aby wozy, naładowane gruzem, piaskiem i wogóle materjałami ziemnemi, stosownie były urządzone, a szpary przed naładowaniem wysłane rogożą. Ponieważ w tych dniach zauważono 37 wozów, z których wysypywał się piasek po drodze, tworząc kurzawę, przeto celem usunięcia na przyszłość takiego nieporządku, organa policji wykonawczej otrzymały polecenie zapisywać numery tych wozów, które wskutek wadliwego urządzenia będą po drodze zanieczyszczały ulice. Wozom tym kursowanie po ulicach miasta zostanie bezwarunkowo wzbronione.

= W kościele św. Antoniego (po-reformackim ustawiono wewnętrzne rusztowanie, potrzebne do odnowienia świątyni.

= W tych dniach zapowiedziane jest przybycie do naszego miasta dyrektora departamentu celnego rz. r. st. Tuchołko, przyjeżdżającego w celu zwiedzania komór celnych okręgu wierzbołowskiego i kaliskiego.

= Władza wyższa zatwierdziła na następne trzechlecie na urzędzie starszego i podstarszego kupców warszawskich pp. Blocha i Bruna, a na ich zastępców pp. Ludwika Spiessa i Dawida Karola Rosenbluma.

= Kandydat do posad sądowych w warszawskim okręgu sądowym, p. Gawryłow, mianowany został sędzią śledczym powiatu węgrowskiego; dotychczasowy zaś sędzia tego powiatu, p. Sopow, przeniesiony został na takąż posadę do Siedlec.

= W dniu wczorajszym wyjechali: towarzysz prokuratora warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Kilszted do Wilna, szambelan dworu papieskiego Zaleski do Kowna i szambelan ks. Lubomirski do Petersburga.

= W dniu dzisiejszym JE. arcybiskup warszawski, ks. Chościak-Popiel, wyjechał koleją nadwiślańską do Nowego Dworu, gdzie jutro udzielać będzie sakramentu bierzmowania.

= **Z literatury.**

* *Wędrowiec* rozpoczął w swym bezpłatnym dodatku tygodniowym druk przekładu najnowszego dzieła H. Stanleya, p. t. „W czeluściach Afryki”, będącego sprawozdaniem z ostatniej podróży jego do wnętrza czarnego kontynentu.

Przekładu na język polski dokonał p. Benedykt Pobóg.

Dzieło to zdobią ryciny.

* W tych dniach wyszła z pod prasy niewielka rozmiarami broszurka dra Sew. Ster. p. t. „O suchotach czyli gruźlicy i jak się tej choroby wystrzegać”.

Rzecz ta, napisana jasno i przystępnie, ma na celu spopularyzowanie wśród klas mniej wykształconych na gruncie naukowym opartych wiadomości o strasznej tej chorobie i o środkach zaradczych.

Praca zatem dra Ster. zasługuje na jaknajszersze jej rozpowszechnienie.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Symplicjusz” J. Straussa należy bezwątpienia do sztuk, stanowiących ozdobę lżejszego repertuaru.

Operetka ta, pełna barwnego, ruchliwego życia, niepozbawiona kontrastów pod postacią momentów okraszonych powagą lub liryzmem, stanowi spektakl zajmujący zarówno widza, jak i słuchacza.

Nic też dziwnego, że publiczność bawi się nią szczerze, poddając się z ochotą czarowi melodyj mistrza walców.

Wczoraj np. p. Misiewicz zmuszonym był aż do trzykrotnego powtórzenia prześlicznego walczyka, a w burzliwych oklaskach znać było, że jeszcze słuchacze nie mieli go zadużo.

Co prawda, p. Misiewicz wykonywa ten epizod z artyzmem i uczuciem niezwykłem.

Podobnem powodzeniem cieszył się i piękny walczyk, stanowiący tło sceny miłosnej pomiędzy Symplicjuszem i przedsiębiorczą Tilly — panna Manowska i p. Morozowicz zbierają w niej zawsze zasłużone oklaski.

Kuplety astrologa (p. Śliwińskiego) stanowią przysmak, oczekiwany z niecierpliwością przez przeciętnych operetkowiczów.

W niewielkiej partji Arnima z powodzeniem wystąpił wczoraj po raz pierwszy p. Kwieciński.

Spiewak ten, odwykły od stylu operetkowego, powinien zwrócić uwagę na rytmikę więcej wyraźną i lekką.

Nie należy fraz tej partji brać zbyt szeroko i poważnie.

Chóry i orkiestra jednoczą się w całość jednolitą, traktującą swe zadanie z zamiłowaniem.

Jednem słowem, wystawienie „Symplicjusza” stanowić może dowód dosadny tego pewnika, że rzecz piękna, wystawiona starannie, zawsze liczyć może na powodzenie.

Widocznie, że dające się tu i owdzie słyszeć utyskiwanie na zniechęcenie się publiczności do teatru nie ma rozsądnej podstawy.

Byle dobrze wystawiać dobre rzeczy, a znajdzie się ona zawsze wśród najzawziętszej *saison morte*.

Dowodzi tego codziennie wyborna reżyserja p. Śliwińskiego.

* W teatrze Wielkim jutro balet „Katarzyna córka bandyty”.

* „Kłusownicy”, których powodzenie wzrasta z każdem przedstawieniem, ukażą się jutro po raz ósmy na deskach teatru Nowego.

* Na poniedziałek naznaczono w teatrze Letnim widowisko, złożone z czterech jednoaktowych komedyj:

Są niemi: „Biała kamelja”, „Konik polny i mrówka”, „Sukcesorka” i „Złoty cielec”.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Letnim głośnej sztuki Dumasa (syna) „Sprawa Clémenceau” zapowiedziano na niedzielę przyszłą.

Utwór ten obiegł z powodzeniem wszystkie zagraniczne sceny.

Dzień przedtem, t. j. w sobotę przyszłą, teatr Nowy zapozna nas z krotochwilą Bissona „Nieboszczyk Toupinel”.

Od czasu „Niespodzianek rozwodowych” żadna ze sztuk lżejszego pokroju nie miała tyle widowisk, co krotochwila pomieniona.

= Operetka francuska.

A więc francuskie towarzystwo operetkowe, goszczące obecnie w Eldorado, pozostaje na zimę w Warszawie, lecz przenosi się do Wodewilu.

Budowniczy, p. Tomaszewski, sporządził już plan oszalowania altany teatralnej i zaprowadzenia w niej pieców i gazów.

Przed zatwierdzeniem planu przebudowy, ma zejść na grunt specjalna komisja, która wyda swą opinję co do bezpieczeństwa ogniowego.

Przy tej sposobości przypominamy, iż altana teatralna w Wodewilu przed 6-ciu laty była również w zimie zabudowaną i w miejscowości tej gościł cyrk Suhra.

= Powrót kompanji.

Jutro nastąpi powrót z Częstochowy kompanji warszawskiej, która udała się tam pieszo na odpust Wniebowzięcia N. P. Marji.

Kompanja stanie w Warszawie o godz. 4-ej po południu.

= Halla rybna.

W jednej z posesyj na Grzybowie ma być urządzona przez kilku kupców, zajmujących się handlem rybami, specjalna halla z czterema cysternami, w których się będą znajdowały żywe ryby.

Plan halli i cystern, już sporządzony, zostanie przedstawiony warszawskiemu rządowi gubernjalnemu.

= Kalendarze.

Pojawił się „Facet”, kalendarzyk wesoły, od lat czterech wydawany przez *Muchę*, a raczej wesołego jej redaktora, Ner-Bucha.

Kalendarzyk przyjemny, zgrabny, rzucający pełnemi garściami humor zdrowy, czysty, że tak powiemy, rodzinny. Nie zgorszy on bowiem nikogo w rodzinie; rozweseli się nim mąż i ojciec, zarówno jak siwiejąca mateczka i balzakowska kobieta trzydziestoletnia i młode dziewczę, próbujące skrzydełek do pierwszego romantycznego polotu.

Schludną tę wiązankę dobrych przeważnie konceptów, wyposażoną w zgrabne illustracje, sumiennie polecić możemy czytelnikom.

= Wyścigi piesze.

Dwukrotnie odkładane wyścigi amatorów sportu pieszego stanowczo bez względu na stan pogody odbędą się jutro.

Charakter wyścigów jest całkiem prywatny i stanowi rodzaj wzajemnego zakładu.

Pierwotny program został zupełnie zmieniony i wyścig zasadza się na przebyciu najdłuższej przestrzeni w czasie z góry oznaczonym.

Wszyscy wyruszą o godzinie wpół do 6-ej rano z Raszyna.

Kto do godziny wpół do 9-ej przebieży najdłuższą przestrzeń, ten będzie uważany za zwycięzcę.

Udział w wyścigu bierze siedem osób, doskonale wyćwiczonych w pieszym sporcie, są to bowiem uczestnicy kilkotygodniowej wycieczki, piechotą po kraju odbytej w zeszłym miesiącu.

= Wycieczka cyklistów.

W przyszłym tygodniu grono cyklistów warszawskich wybiera się w dalszą podróż na stalowych rumakach.

Udział w wycieczce bierze pani Ch., znakomicie dosiadająca roweru, w towarzystwie swego męża.

Cykliści udają się do Reinertz według następującej marszruty:

Wyjechawszy o świcie z Warszawy, zamierzają wieczorem stanąć w Kaliszu.

Nazajutrz jednym dniem podążą do Wrocławia, gdzie znów będzie drugi nocleg.

Trzeciego dnia staną w Reinertz, gdzie zabawią około tygodnia i tą samą drogą na welocypedach powrócą do Warszawy.

= Konkurs piękności.

Przewidywania nasze sprawdziły się.

Pomysłowi spekulanci, pragnący urządzić konkurs i wystawę piękności warszawskich, dowiedzieli się, iż pozwolenia władzy nie otrzymają.

Nie mogąc wykonać projektu, chcą oni przecież wywołać konkurs, że się tak wyrazimy, *in effigie*.

W tym celu zamierzają na wystawie fotograficznej urządzić jeden pawilonik pod nazwą „piękności Warszawy".

W pawiloniku tym będą się mieściły fotogramy wszystkich piękności naszego grodu, z warunkiem naturalnie, o ile właścicielki zgodzą się na wystawienie swych podobizn.

Zwiedzający mają składać głosy i w ten sposób wytworzy się konkurs piękności na zasadzie fotografij.

Bądźcobądź nie można inicjatorom odmówić wytrwałości.

= Psy pociągowe.

Donieśliśmy w piśmie naszem, iż pan L. dzierżawca kolonji za rogatkami belwederskiemi, nabył w Lipsku 6 wielkich psów, przeznaczonych do rozwożenia po mieście nabiału.

Z tego powodu nadmieniamy, iż pierwszym, który do pociągowej pracy sprowadził psy do Warszawy, zakupiwszy je w Styrji, był p. Aleksander Łapiński, inżenier-mechanik, następnie właściciel piekarni w naszem mieście.

Rozwoziły one pieczywo do sklepów z wyrobami wspomnionego zakładu, po różnych punktach miasta istniejących.

Czy jednak lokomacja ta okazała się niepraktyczną, czy też inne były jakie przyczyny, nie wiemy, ale po kilku latach pociągowe psy przestały kursować.

= Okradzenie wagonu.

W nocy z d. 20-go na 21-y b. m., na stacji towarowej kolei terespolskiej szajka złodziei, otworzywszy zaplombowany wagon, zabrała z niego kilka pak towarów galanteryjnych i łokciowych.

Skrzynie oznaczone były następującemi znakami: № 350 M. T. M. 1 pud 15 funtów, № 345 M. L. S. 2 pudy 15 funtów i № 3 pudów 3 funtów 30.

= Nieostrożna jazda.

Mieszkaniec Nasielska, Eljasz Szperling, w przejeździe przez Zjazd, uderzył bryczką o kamień, co spowodowało przewrócenie się wehikułu.

Szperling wypadł na bruk i poniósł bolesne obrażenia.

Jakiś kolonista, który zdołał bezkarnie umknąć, najechał w alejach Jerozolimskich na Teofilę Karczewską, mieszkankę Suwałk.

Karczewska zraniła się w głowę i poniosła dotkliwy szwank krzyża.

= Pokąsanie.

W podwórzu domu pod nr. 79-ym przy ul. Gęsiej, 7-letni Eugenjusz Gille bawił się z wyżłem, zazwyczaj spokojnym.

Nagle pies rzucił się ku twarzy chłopca i ugryzł go w nos tak silnie, iż chrząstka została naruszoną.

Zachodzi obawa, iż wyżeł jest dotknięty wścieklizną i dlatego psa wzięto pod obserwację weterynaryjną.

= Między praczkami.

W domu Ternawskiego na Nowej Pradze mieszkają na poddaszu dwie praczki: Antonina Milczarkowa i Józefa Kochanowska, przyjmujące bieliznę z wielu domów.

Konkurencja między praczkami doprowadzała nieraz do zaciętych sporów, a nawet bijatyk.

Milczarkowa, zaszedłszy wczoraj na strych dla zdjęcia bielizny, spostrzegła, iż kilkanaście koszul miało żółte plamy, pochodzące od zlania jakimś gryzącym płynem.

Domyślając się, że to sąsiadka jest sprawczynią szkody, zaczaiła się na Kochanowską i wylała na nią garnek ukropu.

Oparzona dotkliwie praczka, zbiegając ze schodów, spadła z kilkunastu stopni i złamała nogę.

Kochanowską, w stanie bezprzytomnym, odwieziono do szpitala.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Henryk Jenczyk, wędrowny muzykant, przyszedłszy do narzeczonej swej, Karoliny Walczyńskiej, zamieszkałej na Woli, odegrał scenę zazdrości, domagając się, aby ślub nastąpił bezzwłocznie.

Walczyńska oświadczyła, iż musi czekać do zimy.

Wówczas Jenczyk rzucił się na W. i skrępowawszy jej ręce, oraz nogi, zakneblował usta.

Następnie szalejący muzykant powiesił się na haku od firanki.

Na szczęście ktoś z sąsiadów wszedł do izdebki i Jenczyka po przecięciu powroza zdołał otrzeźwić.

Muzykant dostał gwałtownego krwotoku i chociaż od samobójczej śmierci został uratowany, życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Walczyńska, tak z powodu pobicia, jak i silnego wzruszenia przy obezwładnieniu, mocno się rozchorowała.

Nocy wczorajszej Dominik Sieniawski, woźny kolejowy, powracając łodzią z Saskiej Kępy po sutych libacjach, wyraził stanowczy zamiar odebrania sobie życia.

Kiedy łódź była na środku Wisły, Sieniawski wyrwał się z rąk przytrzymujących go towarzyszów i wskoczył do wody.

Tonącego, w stanie bezprzytomnym, lecz żywego, szczęśliwie wyratowali przewoźnicy z innej łódki.

Sieniawski, przyprowadzony do zmysłów, nic nie pamiętał, co się z nim działo.

= Ciężka rana.

Wczorajszego wieczoru na placu św. Aleksandra 9-letni Teodor Gemżyński został bez żadnego powodu uderzony przez jakiegoś przechodnia kamieniem w głowę.

Cios był tak silny, iż chłopiec upadł, tracąc przytomność.

Zuchwałego napastnika, który uciekał, przytrzymano.

Jest to Stefan Bieżylczuk, zamieszkały pod nr. 23-im przy ul. Wilczej.

Zranionego chłopca, po udzieleniu pomocy, odniesiono do mieszkania rodziców pod nr. 8-ym przy ul. Wspólnej.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w mieszkaniu starszego p. Klejma przy ulicy Kaczej pod № 23-im, odbędzie się półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia bronzowników.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krynicy** donoszą nam, iż Edward i Jan Reszkowie, którzy dłuższy czas dla wypoczynku tamże bawili, w d. 19-ym b. m. opuścili Krynicę. Artyści piękną tam po sobie zostawili pamiątkę. Proszeni przez komitet, zajmujący się budową miejscowego kościoła, aby na rzecz budowy tej wystąpili z koncertem, występu wprawdzie odmówili, składając jednak na cel wymieniony 500 złr., t. j. sumę, jaką mógł w przybliżeniu komitetowi przynieść koncert. Edward Reszke zakupił tu od malarza Jana Styki obraz olejny wielkich rozmiarów, u tego samego zaś artysty Jan Reszke zamówił swój portret naturalnej wielkości. Głośnych śpiewaków kąpielowi goście żegnali obiadem, podczas którego orkiestra odegrała kantatę, skomponowaną przez p. Wrońskiego, dyrektora muzyki miejscowej.

× **Homilja św. Wojciecha.** Powszechnem jest zdanie, że po św. Wojciechu, apostole stron naszych, zachowała się tylko jedna duchowna spuścizna, pieśń „Boga Rodzica", której to pieśni miał ten święty przodków naszych nauczyć. Wszakże zachowała się jeszcze inna pamiątka po tym arcybiskupie gnieźnieńskim, a jest to łacińska homilja na uroczystość św. Aleksego, t. j. objaśnienie ewangelji św., wyznaczonej na to święto, a rozpoczynającej się od słów św. Piotra, powiedzianych do Jezusa: „Otośmy opuścili wszystkich, a poszliśmy za tobą, cóż nam tedy będzie?" Kazanie to znajduje się w pięknym prgaminowym rękopisie w klasztorze Monte Casino we Włoszech, gdzie św. Wojciech dłużej przebywał. Pismo pochodzi z XI-go stulecia. Całe to kazanie oddrukował warmiński *Pastoralblatt*.

× **Nie tracił czasu.** W jaki sposób fabrykuje się częstokroć najsensacyjniejsze interviewy, dowodem tego wypadek, opowiedziany przez deputowanego francuskiego Aréne'a. Pewnego dnia zjawił się u niego jakiś sprawozdawca dziennikarski, żądając rozmowy i objaśnień. W chwili, kiedy deputowany zabierał się do spowiedzi, ktoś go odwołał. Gdy po pewnym czasie Aréne do sprawozdawcy powrócił, zastał już cały interview, na pięciu stronicach arkuszowych spisany. Podając mu go, sprawozdawca zapytał jedynie, „czy w elaboracie tym nie uważałby za stosowne co zmienić". Reporter widocznie nie miał czasu na stracenie.

× **Cholery nie znają** w Europie, według podań dra Holmstena, następujące miejscowości: Akwizgran, Baden, Birmingham, Wersal, Würtemberg, Würzburg, Gryfja, Lugdun, Sedan, Stralsund, Friedberg (pod Augsburgiem), Friedburg (w Saksonji), Heltenham, Stuttgard i Fahlkün (w Szwecji). Ze względu na zdrowotność, pierwszeństwo oddać należy miejscowościom wyżej położonym, według bowiem starannych badań, w Europie środkowej cholera nigdy nie podniosła się wyżej, jak na 600—800 metrów nad poziom morza.

≅ Dnia 17 sierpnia, w kościele św. Andrzeja (pp. Kanoniczek) zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Janem **Makulec**, obywatelem ziemskim a p. Leoną **Grobicką**, córką b. mecenasa i właściciela dóbr ziemskich w Radomskiem.

Artyści wykonali pienia religijne.

Szczęść Boże nowożeńcom. 2897

— Dla niezamożnych uczniów: zebrane w towarzystwie w Wysokiej, Bolesław E. rs. 8.

— Dla niewidomej Lewandowskiej z ulicy Samborskiej № 6, M. L. rs. 1.

— Złożoną została w redakcji *Kurjera warsz.* kwota rs. 15 przez W. B. na wsparcie ubogiej wdowy podług uznania redakcji, a to jako kara za ubliżenie p. P. P.

— Firma Urbanowicz i spółka ofiarowała na rzecz zakładów warszawskiego Towarzystwa dobroczynności znaczną ilość kapsułek z olejem rycinowym, za co należy się podziękowanie wspomnianej firmie.

Członek sekretarz Towarzystwa **J. Heppen.**

NEKROLOGJA.

† Ś.p. HELENA z Zdziarskich KULISIEWICZ,

obywatelka miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 20 sierpnia 1890 r. przeżywszy lat 41. W smutku pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23 sierpnia, tj. w sobotę, o godz. **10** rano, w kościele św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia następnego, tj. w niedzielę z tegoż kościoła, o g. **6** po poł. na cmentarz powązkowski.

† W dniu 28 lipca r. b. zgasła w Nieszawie ś. p. **Józefa ze Smarzyńskich**

JUCEWICZOWA.

Życie ciche tej zacnej kobiety wypełnione było dobrocią i poświęcenie. Pokój jej pięknej duszy. —2911—

† Dnia 25-go b. m., tj. w poniedziałek, jako w dzień imienin

ś. p. Ludwika Sommer,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana w kościele powązkowskim, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —2901—

† W dniu 25-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele powązkowskim odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Ludwiki z Boguckich Konopczyńskiej,

na które pozostały mąż zaprasza. —2794—

† Dnia 25 sierpnia, tj. w poniedziałek, jako w dzień imienin

ś. p. Ludwika Pomianowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostałe siostry zapraszają krewnych i przyjaciół. —2891—

† W poniedziałek, tj. dnia 25-go sierpnia, jak w dzień imienin 2909

ś. p. LUDWIKA DABERKO,

odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ukochanej matki i babki naszej ś. p. 29.8

Józefy z Kowalewskich Tilmes,

na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać". **Córka i wnuki.**

Z Petersburga.

Now. wr. zamieszcza w ostatnim numerze korespondencję z Warszawy, w której czytamy między innemi:

„Nieszczęśliwi ludzie, którzy musieli pozostać na lato w Warszawie, szukają schronienia i spoczynku w ogrodach i na skwerach, lecz i tutaj spotyka ich rozczarowanie; od każdego spotkanego żyda i nowych ścieków, urządzonych przez osławionego Lindleya dla nowej kanalizacji miasta, dolatuje zabójczy aromat. W Alejach Ujazdowskich jest mało cienia, gdyż w r. z. wspaniałe stare lipy zostały poobcinane prawie do połowy. Wszystkie ogrody i plantacje miejskie pozostawały poprzednio w zawiadywaniu miasta, z inicjatywy jednak Towarzystwa ogrodniczego zorganizowano komitet opieki nad plantacjami miejskiemi, który rozpoczął swe czynności w końcu 1889 r. Gdy tylko komitet, do składu którego weszło 8-u ogrodników, przyrodnik, lekarz, inżenierowie i kilku obywateli, rozpoczął swą działalność, w pismach miejscowych zaczęły się pojawiać artykuliki i notatki, wyrażające zdumienie, dlaczego i po co czyni to lub owo komitet rzeczony: dlaczego wyrywa rosnące na ulicach duże, rozrosłe drzewa, zastępując je patykami bez gałęzi? dlaczego na jednej z najwęższych ulic miasta zasadził, prawie na jej środku, dwa rzędy drzew, wskutek czego powożący zaczepiają o nie, narażając swe wehikuły na wywrócenie; dlaczego oszpecił Aleje Ujazdowskie i t. d.? Komitet wszystkie te objawy zdumienia w ciągu półtora roku pozostawiał bez odpowiedzi. Obrony komitetu podjął się wobec ogółu dr. Markiewicz, sprawy tej jednak wcale nie wyjaśnił.

„Chociaż warszawskie klasy handlujące wciąż się uskarżają na stagnację, przecież jednak powstają tu nowe i nowe sklepy. Niedawno np. otwarto tu nowy magazyn herbaty, z urządzeniem *quasi* chińskiem, oraz z subjektem-chińczykiem, który jednak mówi po polsku. Tutejsi handlarze herbaty rozsiewają wieści, że sklep ten został otwarty przez jedną z berlińskich „firm", prowadzących handel herbatą. Wogóle popyt na herbatę w Warszawie jest dość znaczny, zwłaszcza na herbatę firm ruskich. Okoliczność ta natchnęła pewnego handlarza herbaty, żyda M., myślą następującą. M. do spółki z innymi żydami posiada swe własne plantacje herbaty kachetyńskiej, w pobliżu granicy perskiej. Herbaty ze swych plantacyj nie sprzedaje on pod własną firmą, lecz niejakiego „Piotra Orłowa", którego wynalazł w Warszawie."

Czytamy w *Graždaninie*:

„Brukselski dziennik *Nord* znajduje, że stan rzeczy w Europie jest obecnie całkiem pokojowy; a przecie jednak na horyzoncie widać gdzieniegdzie i czarne chmurki, nie takie wszakże, ażeby się z nich mogły utworzyć duże, piorunowe chmury. Za te „czarne chmurki" dziennik poczytuje pewien niepokój, panujący obecnie w Serbji i Grecji z powodu nazuaczenia biskupów bułgarskich dla Macedonji. Według zdania *Nord*, usunąć ten niepokój jest bardzo łatwo, należy tylko Porcie postąpić równie sprawiedliwie z różnoplemiennemi narodowościami w Ma-

cedonji. Powrót ks. Ferdynanda do Bułgarji pokoju zachwiać nie potrafi. Jako na jeden z pokojowych objawów, gazeta wskazuje zamierzone otwarcie w roku przyszłym wystawy francuskiej w Moskwie."

Nowosti piszą:

„W ostatnim zeszycie angielskiego *Contemporary Review* Grünwood nakreślił ciekawy obraz, przedstawiający Anglję „w końcu bieżącego stulecia". Grünwood niezadowolony jest ze współczesnego kierunku demokratycznego historji angielskiej. Twierdzi on, że rozwój materjalny tego państwa jest li tylko złudzeniem optycznem. Anglja stanowczo przeżywa perjod upadku i przyszły wiek XX-ty przyniesie jej różne biedy: separację, anarchję i nakoniec poniżenie wobec Niemiec. Ten prorok nieszczęścia znajduje, że w Anglji współczesnej uległy wstrząśnieniu jej fundamenty państwowe i że obecne pokolenie usiłuje zburzyć wszystko to, co zostało wzniesione przez pokolenia poprzednie. Grünwood wyraża niepokój, że królowa Wiktorja nie dożyje do końca wieku XIX-go. Następca tej królowej przestrasza go. G. obawia się, ażeby nowy król nie wystąpił z pretensjami do samodzielności, niezgodnej z duchem konstytucji angielskiej i nie przyśpieszył przez to procesu rozkładu ogólnego. Szanowny autor jest tak oczarowany długiem panowaniem królowej Wiktorji, że na tronie angielskim pragnąłby widzieć nie syna jej, ks. Walji, lecz jedną z córek królowej. O ile sprawy wewnętrzne Anglji przedstawiają się autorowi w świetle tak ponurem, o tyle i z zewnętrznej polityki tego kraju jest on bardzo niezadowolony i mniema, że Anglja pożegnała się już z potęgą kolonjalną, jaką posiadała przed 50 laty. Ustępując niemcom Helgolandu, oraz niektóre kolonje w Afryce, Anglja własnemi rękoma usunęła z pod siebie trwałe fundamenta; sama wysunęła Niemcy na plan pierwszy. Energiczny i usposobiony do reform umysł młodego cesarza niemieckiego niemniej absorbuje autora. Dymisja ks. Bismarka, tego stróża pokoju europejskiego, wydaje mu się najlepszym dowodem, że zanim upłynie wiek XIX-ty, młody monarcha rozbije na części kruchy gmach pokoju europejskiego. W ogólnym pożarze Anglja, według zdania Grünwooda, będzie grała nędzną rolę, gdyż co może zdziałać państwo, w którem ogół jest stoczony przez zgniliznę moralną, przez obecność w nim pierwiastków zaraźliwych."

Nowosti znajdują, że aczkolwiek obraz ten jest naszkicowany zbyt ciemnemi farbami, to jednak jest on dość bliskim rzeczywistości. Nie należy zapominać — powiada dziennik petersburski — że równie pesymistyczny pogląd na niedaleki upadek Anglji wyrazili już przedtem inni pisarze angielscy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Obiega pogłoska, że krzyżowiec „Pamiat' Azowa", mający udać się wkrótce ze specjalnem przeznaczeniem z Kronsztadu na morze Czarne, otrzymał od sultana pozwolenie na przejście przez Bosfor.

Petersburg 23-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj jenerał Caprivi, oddając wizyty ciału dyplomatycznemu, miał dłuższą rozmowę z sekretarzem stanu Giersem.

Petersburg 23-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj wieczorem na obiedzie, danym w ambasadzie niemieckiej na cześć jenerała Caprivi, byli obecni: minister wojny, jenerał Wannowski; minister spraw zagranicznych, sekretarz stanu Giers; minister finansów, Wyszniegradzki; minister spraw wewnętrznych, Durnowo; admirał Czichaczew oraz dyrektorowie departamentów ministerjum spraw zagranicznych Zinowjew i baron Osten-Saken oraz inni wysocy dostojnicy russcy, dyplomaci niemieccy i oficerowie floty niemieckiej. Kanclerz, jenerał Caprivi, siedział między pp.: Wyszniegradzkim i Durnowo, ambasador zaś, jenerał Schweinitz, między pp. Giersem i jenerałem Wannowskim.

Ischl 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Hr. Kalnoky po dwukrotnej audjencji u cesarza Franciszka Józefa przyjechał do Wiednia.

Linc 23-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*) — Podczas wczorajszych manewrów wojskowych pod Lincem jeden z żołnierzy umarł na porażenie słoneczne. Kilkunastu chorych leży w szpitalu.

Berlin 23-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*). — Według informacyj tutejszej *Post*, Helgoland ma być przyłączony do Wilhelmshaven pod względem administracji i pozostawać pod wyłącznym zarządem ministerjum marynarki.

Kiel 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Ministerjum dworu zawiadomiło, iż cesarz Wilhelm przybędzie tu w d. 28-ym b. m. i tegoż dnia wieczorem uda się pociągiem nadzwyczajnym do Potsdamu. W d. 2-im września cesarz znowu powróci do Kiel z powodu przybycia eskadry austrjacko-węgierskiej. W tym samym dniu odbędzie się uroczyste przyjęcie i przegląd floty.

Paryż 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ministerjum wygotowało projekt nowej taryfy celnej.

Paryż 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — W czasie narad na ostatniej sesji ministerjalnej minister robót publicznych, Yves Guyot, zawiadomił, iż kazał rozpatrzyć projekt urządzenia pod Paryżem portu morskiego.

Paryż 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Minister spraw wewnętrznych, Ribot, wydelegował komisję, która zajmie się rozpatrzeniem memorjału włoskiego, nadesłanego przez rząd włoski w sprawie przedsiębrania środków zaradczych przeciwko szerzeniu się cholery.

Paryż 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejsze poselstwo rzeczypospolitej Guatemala otrzymało depeszę urzędową, zawiadamiającą, iż pokój z San-Salvadorem został zawarty, i że legalny wiceprezydent tej rzeczypospolitej, dr. Ayala, obejmuje ster rządu. Zarządzi on niebawem wybory na nowego prezydenta.

Paryż 23-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Pani Adam zakłada nowe pismo codzienne.

Paryż 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj ministerjum wojny wysłało 10,000 telegramów próbnych, w celu przekonania się, z jaką szybkością mogą być rozpowszechnione rozkazy mobilizacyjne. Przekonano się, iż rozkazy uruchomienia wojsk mogą być przesłane do najodleglejszych punktów Francji w przeciągu trzech godzin.

Rzym 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Duchowny dalmatyński, Politeo, który grał bardzo ważną rolę w ostatnim ruchu włoskiej irredenty, został przez władze włoskie zawiadomiony, iż w razie dalszej agitacji będzie wydalony z granic państwa.

Londyn 23-go sierpnia. (*Tel. pr. K. War.*)— *Pall Mall Gazette* podaje następujące szczegóły umowy angielsko-portugalskiej: Na Zambezi i Shire umowa gwarantuje swobodną dla wszystkich bez wyjątku żeglugę. Anglja uznaje prawa Portugalji do obu terytorjów, położonych na północ i południe od Zambezi aż do Tete i Smubo. Miejscowości górzyte w Shire zostały przyznane Anglji. Sfera angielskich wpływów ciągnie się w ten sposób szerokim pasem od południa na północ. Terytorjum portugalskie od Mozambiku idzie do Novuma, dalej zaś do Blantyre aż do Zambezi. Kolonja Angola dochodzi również aż do Zambezi.

Londyn 23-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rządowa fabryka prochu w Waltham Cross wyleciała w powietrze. Kilkunastu robotników poniosło śmierć na miejscu, kilkudziesięciu ciężkie rany. Wybuch był tak silny, iż mury budynków w obrębie milowym uległy wstrząśnieniu.

Londyn 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— *Times* dowiaduje się, iż bank narodowy w Montevideo stracił cały kapitał zakładowy.

Madryt 23-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Według wiadomości urzędowych, wczoraj w Hiszpanji stwierdzono 73 wypadki cholery, z tych 49 śmiertelnych.

Belgrad 23-go sierpnia. (*Tel. Biura Kor.*) — Rejencja ofiarowała Milanowi dodatek roczny do pensji w kwocie 150,000 fr. pod warunkiem, aby opuścił Serbję. Milan odrzucił propozycję.

Sofja 23-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Komisja wojskowa, w skład której wchodzą: jeneralny inspektor artylerji, major Tantiłow, oraz majorowie: Vinarow, Boyarow i Rakowsky, uda się w tych dniach do Magdeburga, aby tam uczestniczyć w próbach z armatami w fabryce Grusona. Następnie w tym celu uda się komisja do Essen.

Berlin 23-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—

Ruble w gotówce **246 50** (wczoraj 245.50)

Ruble na dostawę **246 75** (wczoraj 245.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ignalkowi.* — O ile z pobieżnie skreślonej notatki możemy sądzić, monety miedziane, o których sz. pan wspomina, nie posiadają wybitniejszej wartości numizmatycznej. Ponieważ już wielokrotnie w tym przedmiocie podawaliśmy bliższe objaśnienia, odsyłamy przeto sz. pana do № 38-go naszego pisma.

— *Wielbicielkom panny Marczelówny.* — Niestety, pogłoski o ustąpieniu ze sceny warszawskiej i zamierzonem przeniesieniu się do Lwowa utalentowanej artystki, panny Marczelówny, prawdziwemi są zupełnie. Że scena nasza poniesie na tem niemałą szczerbę, któżby przeczył; czy wszakże złe jest do odrobienia niewiadomo nam. Tem mniej moglibyśmy na odrobienie to wpłynąć. Jak i panie, z żalem pożegnamy utalentowaną artystkę, pocieszając się nadzieją, że w niedalekiej przyszłości powróci nam może.

GIEŁDA.

Warszawa, 23-go sierpnia.

Berlin zapowiadał nam dziś nader różnorodne taksacje, szacował bowiem ruble po 246 około, 245.75 i 245.50 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursom 40.65, 40.70 i 40.72½ bez kosztów, a Petersburg cenił Londyn po rs. 8.25 z odbiorem natychmiastowym. U nas notowano dziś tylko dwa kursa: 40.75 (równia 245.40 m. bez kosztów) i 40.77½ (t. j. 245.20 m. za 100 rs.), skutkiem czego ani o dążności, ani o różnicach kursowych mowy niema; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego mieliśmy drobną różnicę 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca października r. b. po 40.82½ i 40.85, oraz dostawę we frankach z odbiorem również do woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 33.30.

W walutach obcych ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.75 i 40.77½, żądając 41. **Londyn** krótki notowano po 8.26 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.15, bez nabywców. **Wiedeń** krótki po 73.75 w żądaniu, bez ruchu.

W papierach obroty średnie. Żądano za listy likwidacyjne duże 90,90 i 90.10 za małe, a otrzymano 90.50 i 90.60 za kilka tysięcy rubli w dużych odcinkach i 89.80 za kilka tysięcy w drobnych. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 101.25, bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88, a nabyto kilka tysięcy po 87.80.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.25 I ser., po 94.75 II i po 94.50 III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy V-ej serji po 94.40 i 94.35. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99.50 I-ej, 97.50 II-ej, 96.60 III-ej, 95.40 IV-ej i 95.30 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy V-ej po 95.10. W żądaniu nominalnem listy zastawne m. Łodzi po 96, 93.25, 92.75 i 91.50, stosownie do serji. Poszukiwano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.50, przy chęci otrzymania 102.25, listów lubelskich można było dostać po 102, a listów płockich po 101.25. Obligi kanalizacyjne m. Warszawy lokowanoby po 91. Za kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich otrzymano 93.25.

Żądano dziś za akcje kolei warsz.-bydgoskiej po 89, bez względu na odcinki, akcje banku handlowego w Warszawie po 325, za które płaconoby 321, warszawsk. banku dyskontowego po 300, przy poszukiwaniu po 296, szukano akcyj banku handl. w Łodzi po 400 i warsz. Tow. ubezp. od ognia 227, za warsz. Tow. fabryki cukru żądano 950, a za Dobrzelin płaconoby 1150, ofiarowano po 175 Józefów, po 200 Czersk, po 210 Hermanów i Łyszkowice i po 600, Konstancję, płaconoby po 60 za Starachowice ofiarowano hutnicze po 350, Zawiercie po 275, a 4½% obligacje kolei fabryczno-łódzkiej po 95.

Zapłacono rs. 1.32⅚ za kilka tysięcy kuponów celnych.

Dzisiejsza ceduła zawiera następującą uwagę:

Listy zastawne m. Warszawy w d. 22-im były mylnie notowane, tak w żądaniu, jako też w kursach tranzakcyjnych. Czytać należy 95.50 i 95.40, w tranzakcjach zaś 95.25 i 95.10.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych niezdecydowane, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.48, garniec od 2.76. Dowozy wystarczające. Usposobienie spokojne. Cena wars. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.50.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 23-go sierpnia 1890 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Temp. R.
D. 22-go g. 9 w.	749.0	85	Z	16.4	13.1
D. 23-go g. 7 r.	752.2	65	Z	17.8	14.2
g. 1 pp.	751.4	41	Z	20.5	16.4

W ciągu d. 22-go b. m.: Temperatura najniższa C. 15.0 = R. 12.0; „ najwyższa C. 22.8 = R. 18.2; Wysokość wody spadłej 0.5 mm.

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 666r

— ***Potrzebny jest nauczyciel*** realista z wyższem pozwoleniem do 4 kl. szkoły na prowincję. Warunki i adresy przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26 pod ***„Nauczyciel“.*** 1090r

Dr **Mayzel** powrócił. Szkolna 7.

— ***Albert Klimpel,*** adwokat przysięgły, powrócił (Chłodna 21). 2859

— ***Egzystujący od 1832 r. gabinet dentystyczny J. Oppenheyma,*** Senatorska 11 róg Nowo-Miodowej, dom dawniej przechodni Rezlera, od 10—6 po pol. 2860

Dr Juljan Kramsztyk,
ordynator szpitala dla dzieci, powrócił. ***Graniczna 4.*** 2883

— ***Edward Czajkowski*** adwokat przysięgły i obrońca przy sądach duchownych, powrócił do Warszawy. Plac Krasiński nr 2 (Stary teatr). 1093r

TANIE FIRANKI.—MARSZAŁKOWSKA 148. 2856

— Dr ***OŁTUSZEWSKI*** powrócił z za granicy. 2902

— Dr ***M. Wolkowicz*** powrócił do Warszawy. 2905

— Dr ***Ficki*** akuszer, powrócił z zagranicy. Marszałkowska 111. 1075r

— ***Max Konrad Ziemens*** powrócił z za granicy. Długa 34. 2853

— ***Pokost, Olej:*** do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca
Warszawska Olejarnia Parowa
Hoża nr 11—telefon 486. 1838

Gabinet dentystyczny
Dra **D. LANDAU**
przeniesiony został na ulicę ***Nowosenatorską*** nr 4, wprost hotelu Rzymskiego. 2783

— ***Maurycy Goldstein*** dentysta, powrócił do Radomia. 2546

Do ogrodu na Pradze „pod Rakiem”

nadszedł wielki transport

Raków z Pskowa,

odznaczających się doskonałym smakiem i wielkością, które taż restauracja poleca. Do domów prywatnych mogą być odstępowane żywe na kopy i mendle.
Ceny bardzo przystępne. (1094r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W. W. R.—Otrzymałem. Co jestem winien, że kocham cię nad życie? Pragnę całą duszą twego spokoju i szczęścia. Wszystko jedno — świąteczny lub powszedni—proszę zawiadomić wcześniej. 2900

— O przyczynach wiedziałam z *Kurjera świątecznego.* 2912

— Trzy wystawy.—Omyliłem się—byłem piątek 5 zamiast czwartek. Wiem o co pytasz, tam nie ma napewno—najprawdopodobniej na ulicy. 2907

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA
w Warszawie, Nowy-Świat Nr **41,**
poleca następujące powieści
Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”. Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu”. Wydanie 3-ie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie 2-ie, rs. 1 kop. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.
Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 655r

ENCYKLOPEDJA HANDLOWA

Zeszyt XIV wyszedł z druku i zawiera artykuły odnoszące się do **Rachunkowości Handlowej i Buchalterji.**—Cena „Encyklopedji Handl.” **(16 zeszytów)—rs. 4 k. 50. Cena tymczasowa dla prenumeratorów „Gazety Handl.” i „Gazety Losowań” rs. 3 i w prenumeracie zeszytowej po 20 kop. zeszyt.** Po wyjściu wszystkich zeszytów i cena dla rzeczonych prenumeratorów podniesioną zostanie. 1380r

Przełożona Pensji
6-klasowej Prywatnej Żeńskiej

w Warszawie przy ulicy Elektoralnej № 47 utrzymywanej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1890/1 rozpocznie się z d. 23-im sierpnia, kurs zaś nauk w d. 2-im września r. b.
1367R **Matylda Karwowska.**

Świeża Herbata Czarna

w wyborowych gatunkach nadeszła do handlu

F. Wiercińskiego,

w Warszawie przy ul. Brackiej № 6.
Sprzedaż dla kupców i stowarzyszeń spożywczych z odpowiednim rabatem. 1026

Po zwiniętym tartaku **w Galicji** w miejscowości **Klimkówka, stacja pocztowa Uście-russkie, przy stacji kolei Grybow,** jest **do sprzedania** za przystępną cenę
Piła tartaczna,
składająca się z 3-ch części, w bardzo dobrym stanie.—Obejrzeć można każdego czasu na miejscu, bliższą zaś wiadomość co do ceny udzielą panowie **Cassirer Söhne** Varwerkstrasse **w Wrocławiu.** 1384R

KRAWIECTWO MĘZKIE

„PRACOWNIA WARSZAWSKA”
Krakowskie-Przedmieście № 63,
naprzeciw Resursy.
Garnitur surdutowy od 35 rs., Marynarkowy od 18 rs., wszystkie inne ubrania (oraz studenckie i uczniowskie), od cen najprzystępnieiszych. Matorjał powierzony przyjmuje. Krój i fasony wystudjowane, piękne i praktyczne. 1009 pp. **K. SZLIS.**

„Zdolny Kupiec,“

z obszernemi stosunkami handlowemi i gwarancją kilkunastu tysięcy rubli, poszukuje zastępstwa odpowiedniej „Firmy” do wyłącznej sprzedaży jednego, lub kilku artykułów. Adres: K. G. Warszawa. Wielka 52, mieszkania 4. 1047

Magazyn optyczny 1050

Ant. Frankowskiego, Nowy-Świat № 61 w Warszawie, otrzymał znaczny wybór okularów, binokli i lornetek teatralnych od cen najniższych, poleca również wszelkie wyroby optyczne i mechaniczne. Reparacje wykonywają się śpiesznie dokładnie i tanio.

Egzamin i zapis uczniów do
Szkoły Prywatnej Dwuklassowej
Męzkiej
z Oddziałem Przygotowawczym,
rozpoczynam z dniem 13 (25) b. m. i r., od godziny 9 zrana codziennie do 3 po południu, w domu przy ulicy Świętojerskiej № 18, aż do zapełnienia klas kandydatami. Początek kursu nauk przypada na dzień 20 Sierpnia (1 Września) r. b.—Przełożony Zakładu Radca Kolegialny **Józef Górski,** b. Inspektor w Szkołach Rządowych. 1051

Młynarz Obermüler

młody, który ukończył szkołę Techniczną, pracował za granicą, obecnie zajmuje posadę w Rossji, poszukuje posady w jednym z większych młynów w Królestwie, w gub. Zach., lub w gub. Wołyńskiej, posiada rekomendacje.—Adres: Marjan Rutkowski w Akimówce Tawriczeskoj gubernji, Młyn Parowy Tamarina. 1045

W zakładzie naukowym żeńskim
Wandy Sosnowskiej,
Aleje Jerozolimskie № 47 (róg Marszałkowskiej),
zapis uczennic przychodnich, pensjonarek i półpensjonarek rozpoczął się i trwa codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu.
1347R **Wanda Sosnowska.**

Szkoła dwu-klasowa pr. męzka
z klasą wstępną
J. N. DURECKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 17,
naprzeciwko kościoła po-Karmelickiego.
Przyjmuje zapisy uczniów przychodnich i pensjonarzy. Specjalnością szkoły jest przygotowywanie uczniów do gimnazjów i innych zakładów naukowych średnich. 989

PP. Adwokaci przysięgli, Architekci, Jeometrzy, Inżenierowie, Lekarze, Dentyści, Weterynarze, Felczery, Akuszerowie, Akuszerki, Fabrykanci i Właściciele zakładów mający hurtowe składy w Warszawie, reprezentacje: instytucyj handlowych, przemysłowych, akcyjnych, asekuracyjnych i innych; utrzymujący lecznice prywatne ze wskazaniem godzin przyjęć na poradę, **utrzymujący szkoły prywatne I-ej kategorji, utrzymujący szkoły rzemieślnicze i warsztatów** w specjalnościach wiedzy stosowanej; **utrzymujący składy hurtowe i kantory:** towarów zagranicznych i tutejszych, bankierskich, technicznych, najmu guwernantek, bon i służby, przewozu transportów, komisjonerów, wynajmu powozów; **utrzymujący główne składy:** nafty, węgla, drzewa i lodu—raczą przez otwarte listy, wymieniając rodzaj zajęć lub specjalność, zakomunikować swoje osobiste adresy i adresy swoich handlowych biur do domu Ratusza, do drukarni Kancelarji Ober-Policmajstra miasta Warszawy, w celu pomieszczenia bezpłatnie w wydającej się na rok 1891 Książeczce informacyjnej miasta Warszawy. 1392r

Złoto i Srebro
kupuję, zamieniam i płacę najlepiej
Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61,** w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.
284R **Henryk Juwiler jubiler.**

Podziękowanie.
Czuję się w obowiązku **publicznie** podziękować **W-mu Juljanowi Dreherowi, optykowi przy ulicy Szpitalnej № 6, za dobrze dobrane** mi **okulary,** odznaczające się **istotnemi zaletami.** To samo powiedzieć można **o binoklach,** które się okazały **lekkiemi i wygodnemi** w użyciu. Redaktor „Zorzy” **M. Malinowski.** 993

Przełożona Pensji Żeńskiej
S. TOŁWIŃSKA,
ulica Chmielna № 48,
zawiadamia, że zapis uczennic przychodnich i stałych pensjonarek, rozpocznie się d. 8 (20) Sierpnia. Lekcje 22 Sierpnia (3 Września). Uczennicom zapewnia się konwersacja w językach obcych, muzyka i wszelka pomoc w naukach; przyjmują się również dzieci nie umiejące czytać. 1371r

W Zakładzie Ogrodniczym
F. BARDETA,
Senatorska № 35,
codziennie po cenach targowych **Pomidory** na pudy i funty, **Karczochy. Miłosne Gruszki** (bakłażany), **Marchew, Pietruszka, Kalafiory** i t. p. **inne świeże warzywa.** 1374R

Złoty Medal 1885 r.
KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA
nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 898R

Leonja Rudzka,
Przełożona pensji żeńskiej w Warszawie
Zielna № 13, lub Wielka № 42.
Zawiadamia osoby interesowane, że w tym roku szkolnym, klasa wstępna prowadzoną będzie jak zwykle według obowiązującego programu, ale **z zastosowaniem metody Froeblowskiej.** Panienki kończące będą praktycznie obznajmione z gospodarstwem domowem. Zapis uczennic, pensjonarek i przychodnich, zacznie się w dniu 25 Sierpnia. Egzaminy nowo wstępujących uczennic, odbywać się będą 1 Września, od godziny 10-ej rano. 1350R

Dla Fabrykantów i Techników!!
—o—
Fabryka „Natalin” przy st. Poraj D. Ż. W.-W., poleca **gotowe krążki celluloidowe** do uszczelnienia **kotłów,** maszyn, rur parowych i wodnych.
Krążki celluloidowe są **tanie i trwałe,** zastępują **drogą** gumę i asbest w arkuszach, które przy wycinaniu dają moc bezużytecznych odpadków.
Zamówienia przyjmują: Oprócz fabryki, Administracja fabryki w Warszawie, Grzybowska № 11, oraz wszystkie Składy techniczne.
Agenci Technicy w miejscowościach fabrycznych, **są poszukiwani.** 1157R

Na Wypłat!!!
1338R
Poleca się **różne towary łokciowe, Cachemiry, Aksamity jedwabne** oraz **Sukna i Korty** na dobrych warunkach.—**Twarda № 16, m. 35.**

HOTEL NIEMIECKI
w Warszawie.
Zarząd Hotelu zawiadamia Sz. Podróżujących, jakoteż i Sz. Publiczność, iż z dniem 13 b. m., zostały otwarte w hotelu Niemieckim
kąpiele z prysznicem.
915

Wyżły pontry 6-tygodniowe, szlachetnej rasy, do sprzedania. Długa 25, u stangreta Józefa. 23042

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pies dog rzadkiej maści, 18 werszków wysoki. Wiadomość w Hotelu Niemieckim, u szwajcara. 23024

Za bezcen wysortowane trykoty, wybór pończoch, skarpetek oraz nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 22332

Interesa handl. i mająt.

Apteka na prowincji, z domem piętrowym numerowanym, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Senatorska № 32, w składzie aptecznym W. Zeuschner. 22724

Do sprzedania folwark włók 3, m. 12, dobrze zagospodarowany, z krestencją, inwentarzem, pałacykiem i pięciu budynkami murowanemi, ogrodem owocowym, parkiem. Wiadomość u administratora domu w Warszawie, ulica Dobra № 54. 21824

Do sprzedania kawiarnia wraz z restauracją, świetnie procentująca. Wiadomość na miejscu, róg ul. Brackiej i Jerozolimskiej № 16. 22689

Do sprzedania zaraz! Sklep spożywczo-produktowy i dystrybucyjny w ruchliwym punkcie, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Bednarska, w gmachu Dobroczynności, w sklepie farbiarskim. 22780

Dla rozwinięcia interesu potrzeba 110 rs. Osoba inteligentna, chcąca mieć udział, zechce się dowiedzieć o warunkach: Królewska 31, m. 8. 22788

Folwark włók 5 do sprzedania zaraz kompletnie zagospodarowany. Ul. Chmielna 30, mieszk. 14. 23035

Garkuchnia istniejąca od lat 30, z mieszkaniem, jest do wynajęcia od św. Michała Aleksandrja № 5. 22660

Hotel ktoby miał do wydzierżawienia niewielki na prowincji. Wiadomość: szwajcar hotelu Drezdeńskiego. 22946

Handel kolonjalny w ruchliwem miejscu Warszawy może przyjąć na dogodnych warunkach reprezentację, produkcje: browaru, dystylarni, winnic etc.; piwnica obszerna, dwa pokoje na skład. Leszno 40. 22605

Kolonja do sprzedania lub wydzierżawienia na Woli. Wiadomość codziennie, prócz świąt, od godz. 10—3-ej, Nalewki № 4. Intendentura, Zaleski. 23060

Korzystnie sprzedam sklep. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2296r

Mleka świeżego 10 garncy dziennie, później więcej, potrzeba do zakładu. Oferty z najniższą ceną przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Mleko." 23033

Magle do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto 29. 23026

Ogród do wydzierżawienia blisko Powązek. Zgłosić się do właściciela, ul. Dzika № 53, rano. 22712

Odstąpię donacyjną dzierżawę w powiecie kutnowskim. Wiadomość: Wilcza № 16, u właściciela domu. 22914

Pralnia bielizny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Marszałkowska 134. 22913

Powtórna licytacja na dostawę 256 koni dla parków telegraficznych na manewra tegoroczne, naznacza się na 12 (24) b. m. w sztabie 4-ej brygady saperów na Powązkach, o godz. 10-ej zrana. 22953

Potrzeba 7,000 rs. na spłacenie takiejże sumy domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: ulica Złota № 49, m. 5. 22573

Potrzebny wspólnik z odpowiednim kapitałem do rozszerzenia magazynu obuwia już egzystującego. Oferty składać w kantorze Kurjera pod № 150. 22811

Pazura jest do odstąpienia. Ul. Browarna № 2. 22935

Restauracja bez bilardu, w guście szynku, narożna, piwa idzie dwadzieścia parę antałków tygodniowo, cena 400 rs., komorne 330. Wiadomość: Trębacka № 13, w sklepiku. 23043

Rubli 3,500 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 9, do godziny 11-ej zrana. 22837

Rubli 300 do 500 potrzeba do interesu. Osoba biorąca udział może być niefachowa. Gwarancja na samym interesie. Wiadomość: Chłodna № 18 u stróża, od godz. 9-ej do 12-ej w południe. 22831

Rubli 5,000 potrzebne zaraz na pierwszy numer hypoteki. Krakowskie-Przedmieście 5, skład tabaczny, od 6—8-ej. 22759

Rubli 17,000 potrzeba na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod № 300. 22728

Sklep do sprzedania z urządzeniem i towarami spożywczemi. Świętokrzyska № 19, wiadomość w sklepie. 23009

Sprzedam sklep spożywczy. Komorne tanie. Pańska № 92. 23004

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Dobra № 49. 23050

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 46. 23031

Sklep narożny w dobrym punkcie jest zaraz do odstąpienia, dystrybucja z wiktuałami. Ulica Wronia № 24, wiadomość w sklepie. 23028

Sklep spożywczo - dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ul. Sienna № 7. 23027

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Waliców № 23. 23019

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ul. Chmielna № 76. 23016

Skład węgla do sprzedania. Ulica Nowolipki 55. 22876

Sklepik spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Krakowskie-Przedm. № 18. 22590

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz bardzo tanio z powodu interesów familijnych. Wronia № 21. 22965

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 78. 22826

Sklep wędlin z kompletnem urządzeniem do odstąpienia. Wiadomość: ulica Muranowska 22. 22466

Technik posiadający kilka tysięcy rubli, poszukuje na własną rękę lub do wspólki interesu fabrycznego, przemysłowego, dającego się prowadzić w Warszawie, lub też korzystnych ajentur. Oferty: kantor Kurjera Warsz. F. P. A. 22502

W szynku do wydzierżawienia kuchnia i przekąski. Szpitalna 4. 22814

Wspólnik czynny z kilkoma tysiącami rubli, praktykant lub technik fabryczny poszukiwany przez fabrykę wyrobów metalowych z wyrobioną długoletnią klijentelą. Oferty dla E. M. M. przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 22867

W Grodzisku sprzedaje się willa z wszelkiemi wygodami, z ładnym cienistym ogrodem. W Grodzisku szwajcar wskaże. 22095

Doniesienia osobiste.

Jestem kawaler, inteligentny, przystojny, mam lat 25, utrzymanie dozwalające się ożenić; w tym celu pragnę zawiązać korespondencję z panienką do lat 23, miłą, inteligentną i dobrze wychowaną. Posag nie wymagalny. Listy z fotografjami (dyskrecja i zwrot zapewniono) proszę złożyć poste-restante Warszawa dla J. N. Z, o czem zawiadomić w Kurjerze. 22937

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. —Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Anons. Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, lub każdy oddzielnie, może być z meblami i usługą. Cena przystępna. Marszałkowska 136, mieszkania № 9. 22823

Do wynajęcia zaraz sklep z oknem wystawowem, dwoma pokojami. Mieszkanie składające się z sześciu pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, urządzenie gazowe, wodociąg i zlew, od frontu, na pierwszem piętrze. Marszałkowska № 131. 22473

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą. Niecała 12, stróż wskaże. 22883

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą. Chmielna 56, stróż wskaże. 22882

Daniłowiczowska 7, do wynajęcia każdego czasu: 2 pokoje, parter; 1 pokój, w nim kuchnia; wozownia na skład. 23014

Do wynajęcia lokale, wodociąg, zlew, wygódka, dom skanalizowany. Piwna 35. 23044

Do wynajęcia zaraz cztery pokoje z kuchnią, przedpokojem i wszelkiemi wygodami na parterze w Alei Jerozolimskiej № 80, za 420 rs. rocznie. 21966

Do wynajęcia pokój wygodny, czysty, dobrze umeblowany, z pościelą i wygodnem łóżkiem, w razie życzenia może być z całym pensjonatem. Opłata z góry miesięcznie. Nowy - Świat 4, m. 2, godziny: 1—6. 22581

Do wynajęcia zaraz lub od 1 października r. b. 7 pokojów, (ósmy mały), przedpokój, kuchnia, 3-e piętro, front, wszelkie wygody, cały lokal odnowiony, dom skanalizowany. Cena rs. 800. Od 1 października r. b. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, 1-e piętro, oficyna, wszelkie wygody. Cena rs. 354. Chmielna № 36. 22620

Do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia, na parterze, świeżo odnowione, w ogrodzie; dwa pokoje, kuchnia na parterze. w ogrodzie, powietrze zdrowe. Wiadomość u rządcy domu, ulica Przyokopowa № 30. 22500

Ładny salon umeblowany i dwa pojedyńcze pokoje, mogą być z całodziennem utrzymaniem. Chmielna № 44, mieszkania 3. 22681

Mogą znaleść pomieszczenie i najtroskliwszą opiekę panienki uczęszczające do prywatnych zakładów naukowych. Senatorska № 23, mieszkania 21. 2283r

Mieszkanie na kantor, na parterze, składające się z ogromnego salonu i 3 pokojów, każdego czasu do wynajęcia. Nowy-Świat 41, stróż wskaże. 2230r

Nr 20 Widok, 6 pokoi z kuchnią, na 2-m piętrze, od 1-go października do wynajęcia. 22984

Od 1-go października do najęcia sklep z mieszkaniem na skład wędlin, jatkę lub inny proceder, za 180 rs. Plac na skład węgli z mieszkaniem za 80 rs. Mieszkania 2-pokojowe 9 rs. miesięcznie. Pojedyńcze pokoje od 5 rubli. Ul. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 2274r

Potrzebny lokal obszerny, suchy i jasny na zakład rękodzielniczy, składający się z 10-u pokojów lub kilku sal, w okolicach ul. Marszałkowskiej i placu św. Aleksandra. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie 70, mieszkania 3, od godziny 2—3. 22566

Panienki uczęszczające do gimnazjum mogą znaleść mieszkanie, życie i opiekę macierzyńską. Chmielna 32—12. 22801

Pokój do wynajęcia. Nowolipie № 4, pierwsze piętro, wejście oddzielne. 2272

Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia. Lokal świeżo odnowiony, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia przy ulicy Daniłowiczowskiej pod № 16/617. 22621

Pokój obszerny o 2-ch oknach, od frontu na parterze, lub dwa i przedpokój, umeblowane porządnie, z usługą, są do odnajęcia zaraz, za umiarkowaną cenę. Hoża № 13, mieszkania № 2. 22729

Pomieszczenie dla chłopców, bardzo dobrze wychowanych. Wiadomość: Marszałkowska 119, mieszkania 12, od 11-ej do 5-ej. 22690

Pokój oddzielny, dla jednej lub dwóch panienek moralnego prowadzenia. Ulica Złota № 27, m. 9. 22715

Pokój z przedpokojem, umeblowany, do wynajęcia zaraz. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 2260r

Pokój umeblowany. Świętokrzyska 18, mieszkania 5. 22908

Pomieszczenie dla uczniów przy familii utrzymanie i opieka. Złota 44, mieszkania № 10. 22380

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, dla osoby pragnącej spokoju na wsi, 4 wiorsty od stacji kolei Bydgoskiej położone, o pół wiorsty od lasu sosnowego, zaraz znaleść można. Wiadomość: Wilcza 16, u właściciela domu. 22915

Przy małżeństwie w statecznym wieku, bezdzietnem, pojedyńcza osoba może mieć mieszkanie, całodzienne utrzymanie, obsługę i opiekę, za umiarkowane wynagrodzenie. Wiad. u rządcy domu № 25 Jerozolimska. 22987

Pokój frontowy, meblami i usługą do wynajęcia. Wspólna 20, m. 7. 23041

Pokój umeblowany, z usługą do odnajęcia. Daniłowiczowska 6, m. 15. 23045

Pomieszczenie dla 3-ch panienek z fortepianem. Marszałkowska 105, m. 8. 22550

Sklep przy ulicy Miodowej w domu № 19, do wynajęcia w każdym czasie. 21671

Sklep narożny, z dwoma oknami od 1 października. Sklep z oknem okazałem od 1 września do wynajęcia, Senatorska 32. 2248r

Sklep obszerny, z piwnicami i mieszkaniem lub bez mieszkania, do wynajęcia od 1 października r. b. Elektoralna № 18. 23006

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Warunki bardzo przystępne. Chmielna 29, mieszkania 13. 22899

Stancja dla dwóch uczni szkół prywatnych. Złota, wprost pensji pana Pankiewicza. Wiadomość: Chmielna 30, m. 14. 23036

Stancja dla dwóch uczniów. Ulica Leszczyńska wprost Oboźnej № 5, m. 8. 23047

Stancja dla uczącego się chłopca lub panienki. Wiadomość: ulica Złota № 3, mieszkania 16. 22585

Umieszczenie dla panienek, z wszelkiemi wygodami i opieką, języki, fortepian. Bliższe warunki ustnie lub listownie. Twarda № 15, m. 9, od godziny 10-ej do 5-ej. 22988

Utrzymująca uczni z prywatnych zakładów, gwarantuje rodzicielską opiekę. Ul. Złota 44, mieszkania 15. 22663

Warecka 10. Trzy pokoje umeblowane, razem lub osobno, usługa, samowar. 22982

Warsztaty, pracownie, biura—większe i mniejsze. Ceny nizkie. Ulica Nowy-Świat № 28. 22617

Zaraz do wynajęcia ładny tunel na winiarnię, restaurację lub inne przedsiębiorstwo mające przyszłość. Wejście z dwóch ulic. Wiadomość: Smolna № 7, u właścicielki domu. 21719

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Granicznej № 10, Lokal składający się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, na parterze;—tamże sklep obszerny, wraz przylegającym pokojem. 22569

Zaraz 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość: Pańska 86. 23037

Zielna 13. Sześć pięknych pokoi, obszerna alkowa, kuchnia. Dwa pokoje, kuchnia. 22670

2 pokoje z wodociągiem, zaraz do wynajęcia. Sienna 26. 22702

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 22775

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał., Chmielna 44, mieszkania 5. 21907

Akuszerka A. Gałaszkiewicz b. starsza przytułku położniczego № 2, przyjmuje panie spodziewające się słabości, na czas krótki lub dłuższy, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Ulica Prosta № 4, mieszk. 16. 23055

Dziewczynka lat 2, miesięcy 6 mająca, sierotka, jest do oddania na własność. Wiadomość: Pańska 65. 22841

Jest list do odebrania dla pana Oskara Goldberga. Widok. 23020

Koledzy! Skutkiem meljoracji domów № 7 i № 5 podałem mylny adres, za co przepraszam. Chmielna № 7—13. Jan. 23066

List z fotografją raczy odebrać zaraz R. R. poczta. 23032

Materace Szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne od rs. 3.90 do 4.20 stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski," Królewska № 17. 21484

Magazyn M. Hornowskiej, Miodowa № 8, poleca rozmaite roboty kobiece zaczęte i skończone i roboty kościelne;—tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i szycie bielizny. 22874

Nagrody rs. 25. W dniu 21 b. m., w przejeździe ze stacji dr. żel. warsz.-wied. tramwajem do Nalewek, zgubiono zegarek złoty kryty fabryki Patka. Łaskawy znalazca raczy dać znać za nagrodą na ulicę Pawią № 11, do Razumiejewa. 23065

Nagrody rs. 5. W przejeździe ulicą Mazowiecką, Bracką, Kruczą, Żórawią wypadło zawiniątko białe, z garniturem męzkim i bielizną ze znakami J. C., uczciwy znalazca raczy odnieść za nagrodą. Ulica Żórawia № 26, do stróża. 22986

Najtaniej pranie, reparacja koronek i firanek. Daniłowiczowska 6, m. 15. 23046

Osoba mogąca wyrobić dzierżawę bufetu kolejowego — w Królestwie lub Cesarstwie, nadeszle adres poste - restante Ciechanów. S. 22461

Ogrodnictwo. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do drewnianych przedmiotów. Broszurki bezpłatnie. Ritter. 2070r

Odciski niszczy zupełnie „Arago", flakon kop. 30—50. Stanisław Górski, Tłomackie № 13. 22412

Obiady wyborne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kuchmistrza. Cena 70, 50, 40 kop., w abonamencie 10 kop. taniej. Krucza 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 23005

Pierwszy zakład reparacyjny i odnawiania mebli, Nowy-Świat 12. 22978

Poste-restante dla R. R. odesłane od W..... 22992

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 2268r

Temperament wrodzony rozbudza koniom jedynie australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 2153r

Wapno z Rudnik, firmy W. Kanigowski. Wapno lasowane. Cement. Cegła ogniotrwała. Glinka. Skład: Aleja Jerozolimska № 81. 22132

Wyuczam dokładnie roboty pończoch—uczennicom daję stałe zajęcie. Marszałkowska № 129, oficyna. 22833

Za opłatą rs. 4 miesięcznie wykładam naukę robienia kwiatów. Nowolipie 15, mieszkania 11. 22736

Zginął pies duży, maści czarnej, bez ogona i bez uszów. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Długą № 26, m. 4, za sowitą nagrodą. 23003

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Августа 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).